

Emblematy galicyjskich ochotniczych Straży Ogniwowych

Tomasz Zawistowski

Do polskich organizacji niepodległościowych działających przed rokiem 1918 należy z całą pewnością zaliczyć powstające od drugiej połowy XIX wieku ochotnicze Straże Ogniwowe. Konieczność ich istnienia uznawali zarówno Polacy, jak i władze zaborcze.

Straże zrzeszały najaktywniejszą część ludności, a będąc jedyną legalną formacją polskojęzyczną, uprawnioną zresztą do posiadania własnego umundurowania, z biegiem lat stawały się namiastką organizacji niepodległościowych. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej to właśnie z nich wywodzili się członkowie polskich organizacji paramilitarnych. Wiele Związków Strzeleckich, Drużyn czy Gniazd Sokolich powstało na bazie struktur wcześniej istniejących Straży Ogniwowych, a ich członkowie łączyli służbę w organizacji z obowiązkami druhów straży. Dyscyplina, umundurowanie, musztra z polską komendą – to wszystko było dla polskiej młodzieży namiastką armii narodowej. Zdawali sobie z tego sprawę również urzędnicy władz zaborczych. Nawet w monarchii habsburskiej, prowadzącej stosunkowo łagodną politykę narodowościową, przedstawiciele administracji patrzyli na polskich strażaków podejrzliwie.

Umundurowanie straży w zaborach rosyjskim i pruskim nie mogło, rzecz jasna, mieć charakteru polskiego. Za to w zaborze austriackim udało się przemycić pewne elementy narodowe.

Pierwsze formy umundurowania

W wieku XIX na terenie Galicji działało kilka typów Straży Ogniwowych; były wśród nich straże ochotnicze, gminne



▶ Emblemat niezrzeszonej Straży Ogniwowej, Galicja, przed 1914 rokiem

i fabryczne. W zakresie umundurowania i oznak starszeństwa panowała dowolność. W latach 1872–1875 utworzony został Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim. Pierwszy okres istnienia związku nie przyniósł zmian w kwestii umundurowania, aczkolwiek sprawa ujednoczenia go była wielokrotnie poruszana w prasie i w publicznych dyskusjach. W roku 1891 kwestia ta była wręcz rozważana przez namiestnictwo Galicji, ministerstwo wojny wniosło bowiem skargę z powodu używania przez niektóre straże umundurowania i oznak naśladujących wojskowe.

Na ilustracjach zostały przedstawione emblematy z polskim orłem,

noszone w Galicji na hełmach straży niezrzeszonych w Krajowym Związku. Musimy pamiętać, że sprawa przynależności poszczególnych straży do związku była płynna – w 1897 roku należało do niego 206 straży, a pozostałych 109 działało na podstawie własnych statutów. Do roku 1914 nowo powstające straże wstępowały do Krajowego Związku bądź działały poza nim. Jako że prezentowane tu emblematy nie są przypisane do konkretnych straży, nie możemy też datować ich dokładnie. Niemniej można przypuszczać, że emblematy te pochodzą z lat bliższych dacie wybuchu wojny niż początku stulecia. We wcześniejszym okresie używanie orłów byłoby niemożliwe z racji braku zgody władz austriackich; stosowano wówczas emblematy neutralne, najczęściej wyobrażające panoplia ze sprzętu strażackiego. Przedstawione tu dwa przykładowe emblematy z wizerunkiem orła, re-



▶ Emblemat niezrzeszonej Straży Ogniwowej, Galicja, przed 1914 rokiem

Fot. ze zbiorów autora

Fot. ze zbiorów autora



► Helmy według *Regulaminu* z 1902 roku: 1 – strażaka ochotnika i dziesiętnika; 2 – komendanta i jego zastępcy; 3 – zastępcy naczelnika; 4 – naczelnika, członków Rady Zawiadawczej i urzędników Krajowego Związku

prezentujące znacznie większą grupę oznak hełmowych, są wykonane starannie, co świadczy o produkowaniu ich w większych seriach. Każdy z nich był zatem używany niemal na pewno w więcej niż jednej straży. Z pewnością niektóre z nich pozostały w użyciu jeszcze w latach międzywojennych.

Nowe, jednolite mundury

Przełomem w kwestii umundurowania stał się *Regulamin umundurowania, uzbrojenia i oznak starszeństwa dla związkowych straży pożarnych w Galicji, uchwalony na posiedzeniu Rady Zawiadawczej Krajowego Związku Ochotniczych Straży pożarnych we Lwowie, w dniu 25 stycznia 1902 r.* i zatwierdzony reskryptem namiestnictwa 5 lipca tegoż roku. Nie mogąc użyć symbolu polskiego orła, projektodawcy munduru przemycili symbol bardzo zbliżony, ozdabiając związkowe helmy wizerunkiem sokoła w locie, z monogramem związanym „SO” na piersi. *Regulamin* zawierał wizerunki czterech rodzajów hełmów, zróżnicowanych w zależności od stopnia starszeństwa. Wynikać by z niego mogło, że w 1902 roku helmy ozdobione godłem sokoła przysługiwały wyłącznie druhom od stopnia zastępcy komendanta w górę. Niemniej załączona do przepisu litografia przedstawia strażaka-ochotnika, czyli najniższego stopnia, w helmie z sokołem. Można więc stwierdzić, że identyczne emblematy pojawiały się na hełmach wszystkich członków związkowych straży pożarnych w Galicji od roku 1902.

Prezentowany tu sokół ma wybite wtórne otwory w celu przymocowania go do hełmu. Wskutek użycia bardzo

słabych drutów mocujących urywanie się ich i konieczność wybijania wtórnych otworów były na porządku dziennym. Innym rezultatem marnej jakości wykonania godła było częste urywanie się nóg sokoła.

Nieco inaczej wyglądała sprawa emblematów przeznaczonych do noszenia na czapkach. W 1902 roku została wprowadzona do użytku czapka



Fot. ze zbiorów autora

► Sokół Straży Ogniowej według *Regulaminu* z 1902 roku

z sukna koloru bluzy względnie guńki, ozdobiona od przodu odznaką strażacką (dwa toporki i hełm). Identyczne emblematy z toporkami i hełmem były umieszczane na kołnierzach bluz. Kilka lat później zmodyfikowano wygląd oznaki czapkowej. Zamiast dotychczasowej została umieszczona miniaturowa wersja sokoła z monogramem, noszonego dotąd jedynie na hełmach. Skrzydła sokoła mocowane na hełmach miały ponad 180 mm rozpiętości, a jego zmniejszona wersja na czapki – 35 mm.

Długi żywot strażackiego godła

Nowe mundury były modyfikowane kilkakrotnie, lecz wygląd sokoła z monogramem „SO” nie uległ zmianie aż do wybuchu I wojny światowej. Należy pamiętać o jego dużej roli w historii polskiego munduru. Wobec niemożności użycia orła, sokół został zaprojektowany jako jego substytut w roku 1902. Był wówczas – obok orła Prztyliska Weteranów Powstania 1863/1864 – jednym z dwóch legalnych, regulaminowo noszonych polskich emblematów na mundurach. Ten stan rzeczy utrzymał się przez dziesięć lat – do roku 1912.

Symbol sokoła rozpowszechnił się szeroko i stał się rozpoznawalnym elementem strażackim. Domy członków straży były oznaczane tabliczkami metalowymi, na których umieszczano sokoła i napis „Ochotniczy strażak ogniowy”.

Godła związkowe przetrwały I wojnę światową i były używane jeszcze w latach międzywojennych. Znana jest dość duża liczba egzemplarzy wtórnie ►



► Sokół Straży Ogniowej, wersja noszona na czapkach

Fot. ze zbiorów autora



Fot. T. Marszałek

► Sokół z helmu ofiarowanego w 1933 roku naczelnikowi OSP Jedlnia, od pierwowzoru z 1902 roku różni się obecnością korony

odlanych z aluminium. W latach międzywojennych, kiedy nic już nie stało na przeszkodzie pojawieniu się orłów na strażackich czapkach i hełmach, sokół z monogramem „SO” był wciąż traktowany jako emblemat tradycyjny, podlegający jeszcze ewolucji. Została uruchomiona produkcja emblematów przeznaczonych na hełmy wykonywane jako tradycyjne nagrody i prezenty. Znakiem odzyskanej niepodległości stała się korona, którą dodano na głowie sokoła. Hełmy ozdobione wizerun-

kiem ukoronowanego sokoła wręczano zasłużonym aż do roku 1939, wobec czego strażackiego sokoła z monogramem SO można uznać za najdłuższy noszony wzór emblematu.

Strażacy w walce o niepodległość

W roku 1913 odbyły się w Pilźnie „Dni strażackie”. Korespondent „Gazety Ludowej” tak pisał w swojej relacji: „Wśród dźwięków marsza Sokolego szły zastępy strażaków w wojskowym ordynku. Naczelnicy w błyszczących hełmach szli na czele swych korpusów, a sześć bogatych sztandarów kraśniało ponad szeregami. I miało się żywe uczucie, że te umundurowane szeregi synów chłopskich to coś więcej niż straż pożarna, że gdyby sprawa wymagała, to te szeregi pójdą ochoczo w ogień i z karabinem w rękę”. I tak się właśnie stało. Strażacy działali w Polskiej Organizacji Wojskowej i zaciągali się do Legionów Polskich. Po roku 1918 brali udział w plebiscytach, powstaniach na Śląsku i w Wielkopolsce,

a także współdziałali w tworzeniu nowych władz administracyjnych i samorządowych. Spośród nich rekrutowali się członkowie Straży Obywatelskich i Straży Bezpieczeństwa w roku 1920. Na apel Zarządu Związku Floriańskiego, liczącego wówczas około 50 tys. strażaków, wielu z nich wstąpiło do Armii Ochotniczej gen. Józefa Hallera. W uznaniu zasług w wojnie bolszewickiej trzydziestu strażaków zostało kawalerami Orderu Wojennego Virtuti Militari, zaś 151 otrzymało Krzyże Walecznych. 🇂🇵

Tomasz Zawistowski – autor trzech tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1917-1945* (kolejne dwa tomy w przygotowaniu)



► Polscy strażacy ze Lwowa w mundurach według *Regulaminu* z 1902 roku, lata dwudzieste XX wieku

Fot. ze zbiorów Ośrodka Karta